

GROBLA

BIULETYN KLUBU LITERACKIEGO

ISSN: 1734 – 1221 // NAKŁAD: 500 EGZ.

Miłość matki

Matczyna miłość najszczerza, najgorętsza i najpiękniejsza.

*Matczyna miłość bezmiernie kochać umie,
gdziekolwiek jesteś zawsze cię rozumie.*

*Matczyna miłość poci się dla ciebie,
bezinteresowna w każdej twojej potrzebie.*

*Matczyna miłość nie potrzebuje oklasków,
jupiterów, kamer, fleszy blasków.*

*Matczyna miłość bezgraniczna i wytrwała jest,
nie spocznie w staraniach do końca swoich dni.*

Matczynej miłości nie zastąpi nic.

Ty

Z Tobą życie tak szybko płynie.

Z Tobą dwadzieścia lat w naszej rodzinie.

Z Tobą smutne i radosne dni.

Z Tobą ja, to my.

Mariola Wiewiór

Chwila z Mamą

Czy jesteś tak daleko,
żebyś nie mogła wpaść choć na chwilę?
Stań się kroplą rosy
lub kolorowym motylem.
Usiądź na moim ramieniu,
poszeptaj mi cicho do ucha.
Powiedz, że tęsknisz,
lecz jest Ci dobrze, ja chętnie tego posłucham.
Tak bym chciała poradzić się Ciebie,
spytać o to i owo.
Więc stań się promykiem słońca
albo małą sową.
Przybądź do mnie z samego rana,
do rodzinnego domu.
Opowiesz, co u Ciebie słysząc?
Nie bój się, nie powiem o tym nikomu.
Czekam na Ciebie tak długo,
minęły trzy lata.
A Ty nie przychodzisz.
Gdzie jesteś?
Czy gdzieś na końcu świata?
Tak smutno jest bez Ciebie.
Tak ciepła, słowa Twego trzeba.
Najlepszą mamina
duszę zabrał mi Pan do nieba.
Może tam bardziej potrzebna byłaś komu?
Więc wróć do mnie tylko na chwilę.
Ta chwila wzmocni mnie,
da mi bodziec do działania.
Ja tę chwilę zamknę w dłoni,
ukryję w sercu.
Jest mi potrzebna do życia,
do ludzi kochania.



Struna

Pękła struna – to jedno przerwane życie.
Tylko serce cicho kwili
i żali się i tęskni skrycie.
Czy ktoś strunę zwiąże i odmieni los?
Cofnie wstążkę życia i odeprze cios?

Sedno

Poplątani, przewiązani w jedno.
Osobno, ale razem, tworzymy sedno.
Sedno bycia, miłości, lata.
Sedno istnienia świata.

Lato

Lato znajdziesz wszędzie,
w słonecznych warkoczach dziewczyny i wesołych oczach babci,
w smukłości olszyny i pod starą sosną,
w witkach jasnych bazi, forsycji zapachu,
pluskających falach i gorącym piachu.
Lato cię ogrzeje, rozweseli,
bo latem rozpościerają skrzydła anieli.





Podchody

Jeszcze niedawno tam w domowych pieleszach
defekt za defektem jak pojazd niedotarty
a w Ciechocinku nie poznają was panowie
wyglądacie jak z uwięzi spuszczone charty

Skąd się wziął wigor energia rozpierająca
wśród otoczenia sanatoryjnego tłumu
nieustanne podchody wręcz walka o „zwierzyńę”
jakbyście dostali „n tego” rozumu

Postępujcie jak chcecie panowie mili
zarówno ci zmotoryzowani jak i piesi
ale nie próbujcie na siłę uszczęśliwiać
i pozwólcie wypocząć naszej miłej Wiesi.

Gafa

Po uroczym wieczorze i spokojnej nocy
Rześki, rzutki, pełen krzepkiej wiary
Pan Makusiński chciał się ogolić,
Ale gdzie się podziały jego okulary

Czyżby na decyzję wczesnego odjazdu
One się tak wielce zbuntowały
Nie bacząc na jego zdenerwowanie
Cichutko leżąc w gościnie pozostały

Znacząc je to zgodnie z ich przeznaczeniem
Na wszystkie strony „ślepakami” rzucały
Sycąc się powabem wdzięków gospodyni
Czym intymniejsze tym bardziej zachwyciły

Pomyśl czy to nie była gafa miły panie
Czy musiał pan aż tak wcześnie się rozstać
Było przynajmniej zwlekać zabiegać o to
By móc jak one tu na dłużej pozostać

Niżej pozostanę...

Na „erce” w opasłej księdze życzeń wpisałem
dużo ciepłych słów, miłych siostróm w podzięce.
Czuję jednak potrzebę by jeszcze napisać
wspaniałej „Góraleczce” – siostrzyczce Zosieńce.

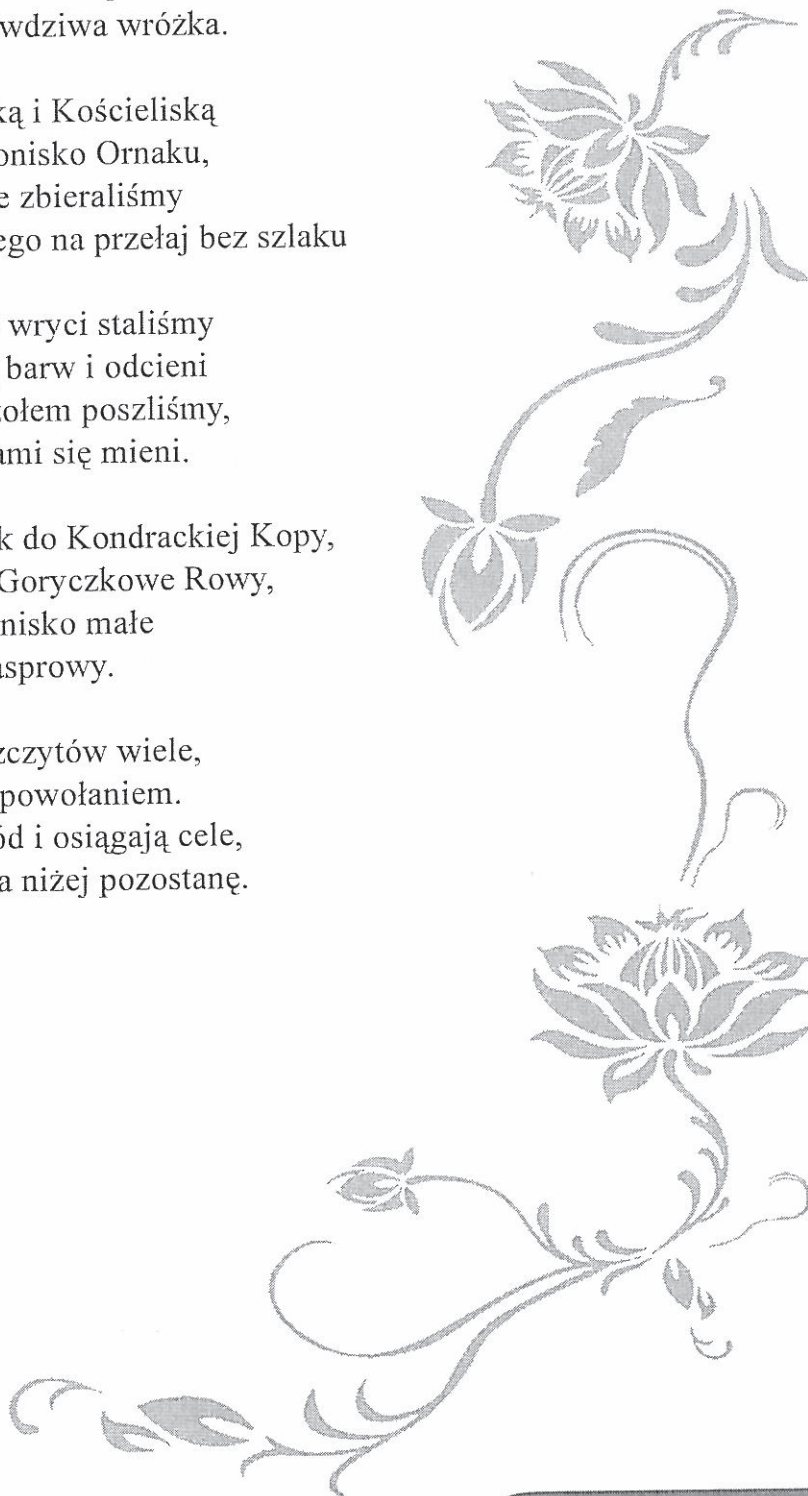
Siostra Zofia rozmowami mnie zabawiała,
unieruchomionego na „erce” do łóżka,
po ciekawych górskich szlakach oprowadziła,
tworząc panoramy, jak prawdziwa wróżka.

Chodziliśmy Chochołowską i Kościeliską
hen aż pod samiutkie schronisko Ornak,
na zboczach jagody i rydze zbieraliśmy
w drodze do Smerczyńskiego na przełaj bez szlaku

Nad stawem – okazem jak wryci staliśmy
Widząc w głębi toni gamę barw i odcieni
Potem na Ciemniok z mozołem poszliśmy,
Gdzie Krzesanica mozaikami się mieni.

Szliśmy przez Małolącznik do Kondrackiej Kopy,
podziwialiśmy Giweont i Goryczkowe Rowy,
w dole uroczą halę i schronisko małe
Świnicę i tuż przed nią Kasprowy.

Wędrówki były długie i szczytów wiele,
a piąć się nie jest naszym powołaniem.
Śmiało więc Kroc naprzód i osiągają cele,
dojdź Zosieńko wysoko, ja niżej pozostanę.



PROMIENIE ŻYCIA

Zaświeciło słońce wiosennie tak ciepło
A mimo tego zimnem rządzi noc
Za dnia wystawiam oczy prosto w niebo
Lecz gdy wszędzie księżyc chowam je pod koc
Nikt nie powiedział że wraz z kruszą nocą
Zakwitnie wokół szafirowy raj
Tulipanów głowy na wietrze dygocą
I nie wiem już czego naprawdę mi żal
Ziemia budzi drzewa one kwiatem kwitną
Zieleni się trawa i żółci się mlecze
Na kaczenie skacze przebudzona żaba
W rzece woda śpiewa o czy ktoś to wie
Zaświeciło słońce wiosennie tak dla mnie
Niczym malarz pędzlem śmiech malować chce
Czyż promienie jasne wystarczą na długo
Zbledną dziś wieczorem tak jak ja w moim śnie

DRUGA STRONA

Obudziłam się ze snu trwającego
o parę chwil za długo
I zachłysnęłam się promieniami
wschodzącego właśnie słońca
Ten dzień zapowiadał się na udany
i bez niespodzianek
A jednak los sprawi psikus wystawiając
na próbę moją wytrzymałość i emocje
O tak po wydarzeniach napisanych
przez nieprzewidziane chwile
Stałam się osobą o szybciej bijącym
sercu i nieufnym spojrzeniu
Powrót do normalności stawał się
odległy że aż nie do osiągnięcia
Czy śpię czy śniłam wówczas kiedy
myślałam o tym że naprawdę żyję
To pytanie nie ma teraz
większego znaczenia
A życie czy ono jest rzeczywiste
czy sen jest zwiastunem naszych
przeżyć i wydarzeń

TYLKO PYTANIA

Oddalam się coraz bardziej w ciemną
scenerię stwórcy dobra i zła
Przymykam zmęczone oczy czekające
na blask wschodzącego słońca
Rozkładałam ramiona mając nadzieję
że zdołam przytulić bliskie mi osoby
Rozważam wybór drogi która i tak pozostanie
w cieniu a wiedzie do nikąd
Czy ktoś jest w stanie wskazać mi cel
mojego przeznaczenia
A słowa osób mówiących do mnie
nie posiadają żadnego ważnego znaczenia
Kto jest w stanie przewidzieć koniec
naszego bycia małą chwilą w całej wieczności

JEDEN MOMENT

Ten dzień to chwila która szybko minie
Jak czerwone usta zanurzone w winie
A godzina kroplą w czasie oceanie
Nie myśl że dla ciebie może dzisiaj stanie
Ta chwila jest twoja skorzystaj z niej szybko
Umów się ze światem by nic w nim nie znikło
Mam nie wiele czasu by się światem cieszyć
By kosztować życia muszę się pośpieszyć

ZAGUBIONA

Zawieruszyłam się w szarej codzienności
Gubiąc gdzieś swą pasję myśli i marzenia
Lecz dzisiaj znalazłam odkurzyłam z kurzu
Bo tak mam dużo chyba do zrobienia
Kwiaty rozkwitły słońce rozblęskło
A moje kartki puste nie pisane
Znalazłam pióro które pisze wszystko
Lecz moje myśli jeszcze są nieznane
Zawieruszyłam się lecz już odnalazłam
Zacznę od dzisiaj zaglądać w głąb siebie
Może to nie będzie zbyt piękne czasami
A może ładne może o tym nie wiem

STÓJ

Zapędzona w codziennej pracy
zawróć z drogi do nikąd
Zatrzymaj się choćby na chwilę
bo mijasz dobrych dni z tysiąc
Przestań rozejrzyj się w koło
i zobacz ile ci rzeczy umyka
A miało być tak pięknie i cicho
i grać miała ciągle muzyka



MATKA

Źródło wielkich znaczeń
Pierwotnych sensów świata

Matka
Przecież to ONA
serca ikona
pokorna tajemnica
świątynia życia

Matka
to bliskość kromki chleba
uwzniesienie miłości
głębia błękitu nieba

W niej pogłos wiecznej pieśni
I czystość oczu dziecka
Żar słonecznego lata
Ból zranionego ptaka

A gdy miłości trzeba
dla ocalenia świata
- to ma ją w sercu Matka.

NA SZCZĘŚCIE

Przyszedłeś z zapaloną
świecą
roznieciłeś płomień
gasnącej lampy
rozchyliłeś powieki
błękitnych złudzeń
i rozkwitły malowane
ogrody radości
wyfrunęły z nich
kolorowe ptaki
i poszybowały w obłoki
wskrzeszonej nadziei
dla mnie na szczęście.



RÓŻA JERYCHOŃSKA

Piach samotności
zasypuje oczy
daremne czekanie
lampa nadziei przygasa.

Z iskry niemocy
nie rozbłyśnie płomień.
Z kwiatów przywiedłych
nie dojrzeje owoc.
Wyschnięty strumień
nie tęskni do słońca.

Wystarczy jednak
kropla rosy, by na
pustyni życia zakwitła
róża jerychońska.

RASZYN

Maleńki punkt
na mapie Świata...
Przystań nad wodą
zanurza w głębokich
nurtach pamięci.
Ciemne zakrzepłe
na pomnikach, iskrzą
jeszcze dzisiaj, świeżymi
barwami życia.
Uczą słonecznych ideałów.
Krzepią pieśnią czynów
i zasług ludzi
o wielkich sercach
i skrzydlatych myślach.
Zapatrzenie
Zamyślenie
Raszyn przystań nad Groblą
łączy odległe wczoraj
i bliskie... dzisiaj.



Raszyńskie dziewczyny.



Nasza elita spotyka się raz w tygodniu w o określonych godzinach na basenie.

Na początku były nieśmiałe i nieliczne spotkania. Kąpiel była raczej symboliczna i to w baseniku. Po pewnym czasie uruchomiono saunę i od tej chwili liczba uczestników wzrosła!

Nasi zamożni mieszkańcy szybko doszli do wniosku, że najwygodniej w tym miejscu jest pokazać się z kuzynką. Dziewczyny też polubiły basen, a najbardziej kawiarenkę! Tu zawsze panował wesoły nastrój.

W ubiegłym tygodniu w godzinach zajętych przez „elitę”, przyszła nowa dziewczyna. Pokręciła się po kawiarence, porozmawiała, ale zachowaniem jak i wyglądem nie pasowała do tego towarzystwa. Szybko wzięła pasek z numerkiem i udała się na basen. Tam zaliczyła parę długości i to w znakomitym stylu. Niby nic nadzwyczajnego w tym zdarzeniu nie było. Dziewczyna jak dziewczyna, wzrost średni, niebieskie oczy i włosy typowe jak znad Wisły! Ale poruszała się jakoś inaczej i kogoś mi przypominała. Tylko koga? Byłem pewien, że ją gdzieś już widziałem, tylko gdzie? Dopiero jak wsiadała do swojego srebrnego rumaka przypominała mi całe zdarzenie! A było to tak!

Niedziela, wczesne godziny popołudniowe. Zajazd na trasie z Mazur. Liczne miejscowe towarzystwo i nieliczni przejezdni. Pierwsi popijają piwo, a drudzy zaliczają obiad. Jednym słowem nudy! Na podjazd wtacza się terenówka z raszyńską rejestracją. Wysiada z niej młoda dziewczyna. Natychmiast dwóch czy też trzech miejscowych chłopaków startuje do niej, z propozycjami pomocy. Ta spokojnie ich przepędza i wolno wchodzi do lokalu. Po dłuższym czasie wychodzi na zewnątrz. Uda się w kierunku samochodu. Tu już sześciu koło niej i usiłują ją poderwać. Ona uśmiechnięta spokojnie idzie dalej. Chłopcy jednak coraz ciasniejsze tworzą koło, dookoła niej. Z daleka słychać jej opanowany głos jak mówi – „tylko spokojnie”. Efektu żadnego nie widać!

Prawdopodobnie chłopaki taką zabawę nie raz już trenowali. Nadal napierają, a jeden nawet ją poklepał po pupie. W tym momencie reakcja dziewczyny jest natychmiastowa. Pierwszy dostaje łokciem w żołądek, drugi kopa w najczulsze męskie miejsce, trzeciemu przypadł prawy sierpowy... Może odwrotnie drugi dostał sierpowym a dopiero trzeci kopa –nieważne W każdym bądź razie jak kończyła pełen obrót dookoła swej osi, cała szóstka leżała u jej stóp. Wolno obróciła się jeszcze raz, pytając któremu dołożyć? Chętnych nie było! Każdy trzymał się za obolałe miejsce i udawał, że nic nie słyszy! Przy stolikach gromki śmiech i brawa. Po odjeździe bohaterki.

Cały biorący w tym zdarzeniu męski ród, złorzeczając podnosił się bardzo powoli z ziemi. Dowlekli się do stolików i długo jeszcze psioczyli jeden na drugiego, że dali się tak zaskoczyć!

Morał z tej opowieści: uważajcie kawalarze, bo mamy takie dziewczyny, które nie dadzą sobie dmuchać w kaszę.



W Gminnym Ośrodku Kultury po raz kolejny odbyła się wakacyjna akcja pod hasłem „Lato w GOK”. Przez dwa tygodnie dzieci, które zgłosiły się do Ośrodka brały udział w zorganizowanych dla nich zabawach. Główną atrakcją były wyjazdy do kina, muzeum, eldorado, na basen, kręgielnie, zoo oraz rejs po Wiśle.



W niedzielę 26 lipca za basenem w parku Jordanskim mogliśmy dowiedzieć się więcej na temat dawnego rzemiosła. Miał miejsce pokaz wyrobu lin, podków, mieliśmy także mini warsztat ciesielski. Dla miłośników fotografii przygotowana była retrofotografia, z omówieniem jak powstają takie zdjęcia.



Gminny Ośrodek Kultury zaprasza do czynnego udziału w życiu kulturalnym Naszej Gminy.

Już od września otwarte zostanie w naszej gminie Centrum Kształcenia na odległość.

Centrum Kształcenia jest to pracownia komputerowa pełniąca rolę oświatowo-kulturalną, wyposażona w nowoczesny sprzęt komputerowy z dostępem do Internetu, zapewniający korzystającym możliwość m.in.: zdobywania, podnoszenia i uzupełnienia wiedzy, umiejętności i kwalifikacji, uzyskania dostępu do dóbr kultury przez Internet. Z usług Centrum Kształcenia może bezpłatnie korzystać każda osoba zamieszkująca teren wiejski.

Wystawa z cyklu „CZTERY PORY ROKU” pt. „Z latem w tle...”

Malarstwo, rękodzieło, kwiaty
i ... tańce przy ognisku !

Wernisaż
17 sierpnia o godz. 18.00

Filia w Falentach, Al. Hrabaska 2a
(w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Falentach)

W programie:

- „Uśmiechu warte” - skecze w wyk. Pani Aliny Wolskiej
- „Piosenki na letni wieczór” - mini-recital w wyk. duetu SVIETMARIN
- Zabawa taneczna przy Ognisku (organizatorzy zapewniają wyłącznie ognisko, patyki do pieczenia kielbasek i oprawę muzyczną).

Prosimy gości o przyniesienie, wg własnego uznania, produktów spożywczych „na ognisko”

Wstęp wolny

Osoby odwiedzające Centrum Kształcenia będą miały do dyspozycji :

- 10 nowoczesnych multimedialnych zestawów komputerowych, wyposażonych w słuchawki oraz kamerki internetowe,
- szybkie łącze internetowe,
- wysokiej klasy urządzenie wielofunkcyjne,
- telefon i faks,
- projektor multimedialny,
- specjalistyczne oprogramowanie - słowniki, atlasy, itp.
- 110" telebim do videokonferencji,
- 42" monitor plazmowy do videonauczania,
- dostęp do platform e-learningowych z ogromnym wyborem szkoleń, m.in. na temat obsługi komputera, tworzenia stron internetowych, zakładania własnej firmy, pisania CV i wiele innych.

Centrum Kształcenia będzie miało swoją siedzibę przy ul. Poniatowskiego 20, w pomieszczeniach Gminnego Ośrodka Kultury.

Gminny Ośrodek Kultury

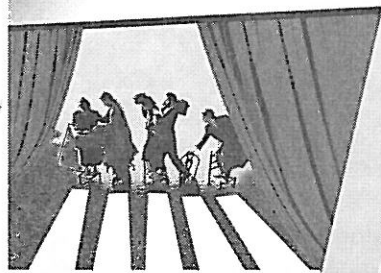
zaprasza na

NIEDZIELĘ KULTURALNĄ

sierpień

23

Niedziela
godz. 15⁰⁰



**TEATR
uliczny**

*pokaz mody
dworskiej*



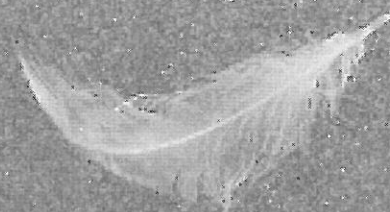
Park Jordanowski
(za basenem)



GMINNY OŚRODEK KULTURY
05-090 Raszyn, ul. Poniatowskiego 20
tel/fax 022 720 09 87
e-mail: gok@raszyn.pl
www.gok.raszyn.bip.net.pl

Masz „lekkie pióro”?

Piszesz wiersze, opowiadania?



**Dołącz do
Klubu Literackiego!**

Szczegóły w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury.



Raszyn
2009

Dożynki Gminne

13 września

godz. 15.00 - 21.00

w programie:

- występ Klubu Seniora
- pokaz tańca towarzyskiego
- pokaz capoeira
- Rewia Dziecięca „SYLABA”
- koncert zespołu KAPELA ZE WSI WARSZAWA

Gwiazda wieczoru

Kayah

na Stadionie w Raszynie

REDAKCJA: Ludwik Jankowski • Zofia Maria Józefowicz • Mariola Wiewiór



Gminny Ośrodek Kultury • ul. Poniatowskiego 20 • 05-090 Raszyn • tel/fax: 022 720 09 87
e-mail: gok@raszyn.pl • www.gok.raszyn.bip.net.pl